

Nieatrakcyjni partnerzy stresują wybredne ptaki

Autor tekstu: **Ed Yong**

Tłumaczenie: **Krzysztof Achinger**



Jesteś na przyjęciu i przyszedłeś bez osoby towarzyszącej. Na domiar złego większość twoich znajomych także jest singlami i udało im się już dobrać w pary z najbardziej atrakcyjnymi ludźmi na sali. Czy próbujesz swoich szans z tymi, którzy jeszcze pozostali, nawet jeżeli ci się nie podobają?

Zwierzęta stają w obliczu takich decyzji cały czas. Większość ptaków pozostaje ze swoimi partnerami przez przynajmniej jeden sezon lęgowy. Niektóre nawet przez całe życie. Żadne z nich nie cieszy się nieskończoną podażą partnerów, i niektóre jednostki muszą w końcu wylądować z mniej atrakcyjnym osobnikiem. Według [Simona Griffitha](http://galliform.bhs.mq.edu.au/~simon/) (<http://galliform.bhs.mq.edu.au/~simon/>) z Uniwersytetu Macquarie, może to być bardzo stresującym doświadczeniem.

Griffith pracował z wspianymi [amedyńcami](http://en.wikipedia.org/wiki/Gouldian_Finch) (http://en.wikipedia.org/wiki/Gouldian_Finch). Trudno sobie wyobrazić, żeby którykolwiek z tak pięknych ptaków mógł być nieatrakcyjny. Jednak dla nich samych wygląd ma znaczenie. Ptaki mają albo czerwone albo czarne łebki i wszystkie preferują dobieranie się z osobnikami o takim samym kolorze. Jeżeli dojdzie do połączenia mieszanej pary, szansa, że pisklęta umrą przedwcześnie jest od 40 do 80% większa. Więc samicy oplać się być wybredną w wyborze partnerów.

Griffith doprowadził do parowania dużych ilości ptaków poprzez wprowadzenie licznej grupy amedyńców, do sześciu ptaszarni. Ostatecznie wszystkie ptaki dobrały się w pary i zagnieździły w przygotowanych skrzynkach. Jeżeli samica sparowała się z samcem o odmiennym kolorze łebka, pierwsze jajo zносиła prawie o miesiąc później niż te samice, których partnerami były samce o takim samym kolorze łebków. Ich krew miała także trzy razy większą zawartość kortykosteronu, hormonu wytwarzanego w sytuacjach stresowych.

Griffith odkrył to samo zjawisko, gdy zmuszał samice do wchodzenia w zaaranżowane przez niego związki. Samice sparowane z nieatrakcyjnymi samcami znosiły jaja później i miały we krwi więcej kortykosteronu. Griffith odkrył, że te hormony pojawiły się zaledwie 12 godzin po spotkaniu partnera i pozostawały na wysokim poziomie przez kilka tygodni. Szybkość eksplozji hormonalnej sugeruje, że zachowania samców nie miały nic wspólnego z pobudzaniem hormonów u samic. To była po prostu reakcja na ich obecność.

Griffith pisze: „Samice próbują złagodzić efekty złej sytuacji; są niezadowolone ze swojego partnera, jednak jest on lepszy niż brak potomstwa”. Więc dlaczego tak silny stres? Zbyt łatwo byłoby w tym miejscu po prostu antropomorfizować ptaki i wyobrażać je sobie, jak się dają w swoich gniazdach. Pamiętajmy jednak, że Griffith zmierzył poziom hormonów; a nie pytał ptaków o ich emocje.

Griffith uważa, że napływ hormonów stresu może pomagać amedyńcom. Zestresowane zwierzęta wkładają zwykle mniej wysiłku w reprodukcję. Ostatecznie, gdy warunki są trudne, sensowniejszym wydaje się skupianie na przeżyciu, a nie na rozmnażaniu. A gdy amedyńce sparują się z nieodpowiednim partnerem, mogą także skorzystać na oszczędzaniu sił do czasu aż znajdą lepszego kandydata. Hormony mogą wpłynąć na zachowanie samic i sprawić, że będą szukały lepszego partnera do „pozamałżeńskiego” seksu. Samica, która jest w związku z kiepskim samcem

zawsze ma do dyspozycji inne opcje.

Źródło: Griffith, Pryke oraz Buttemer. 2011. Constrained mate choice in social monogamy and the stress of having an unattractive partner. Proc Roy Soc B <http://dx.doi.org/10.1098/rspb.2010.2672>

Obrazy [Arjan Haverkamp](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Erythrura_gouldia_e_-Artis_Zoo_-Netherlands_-male_-8a.jpg) (http://en.wikipedia.org/wiki/File:Erythrura_gouldia_e_-Frankfurt_Zoo_-black_headed-8a-3cp.jpg) i [Snowmanradio](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Erythrura_gouldia_e_-Frankfurt_Zoo_-black_headed-8a-3cp.jpg) (http://en.wikipedia.org/wiki/File:Erythrura_gouldia_e_-Frankfurt_Zoo_-black_headed-8a-3cp.jpg)

[Tekst oryginalu](http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2011/02/03/unattractive-partners-are-stressful-for-choosy-birds/) (<http://blogs.discovermagazine.com/notrocketscience/2011/02/03/unattractive-partners-are-stressful-for-choosy-birds/>).

Not Exactly Rocket Science/Discover, 3 lutego 2011r.

Ed Yong

Mieszka w Londynie i pracuje w Cancer Research UK. Jego blog „Not Exactly Rocket Science” jest próbą zainteresowania nauką szerszej rzeszy czytelników poprzez unikanie żargonu i przystępną prezentację.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-02-2011)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,936>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem. Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl